GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 51. — W Piątek dnia 1. Marca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25 Lutego.

N. Pan raczył Assessora Ohm przy Intendenturze 3go korpusu mianować Radzcą Intendentury przy 7mym korpusie i patent jego własnoręcznie podpisać.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 23. Lutego.

W dniu 26. b. m. zaczynając o godzinie 8. zrana, w sali posiedzeń banku, odbędzie się publicznie włożenie do kół numerów seryi Obligacyi Udziałowych z pożyczki 42 milionowéj; samo zaś losowanie seryi w dniu 1. Marca r. b. o godzinie 9. zrana, w témże samém miejscu.

Trzynaste sprawozdanie z czynności Dyrekcyi Głownéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, od dn. 20. Lipca 1832. r. do dn. 20. Stycznia 1833. r.

Jużto trzynaste upłynęło półrocze istnienia Towarzystwa. Każde z nich widzi was, dostojni Panowie zebranych w to miejsce, gdzie wykonawcze towarzystwa władze z działań swoich publiczny zdają rachunek. Zaiste, błoga to zasada prawa, która zaszczytowi obywatelskiéj ufności, poruczyła kierunek ogólnéj sprawy, a wspólną pobudką jednocząc wszystkich władz ogniwa wykonawcze i dozorujące, rozkazała co pół roku stawać pierwszym przed sądem drugich, dla poddania się bezstronnemu wyrokowi obywatelskiego sumienia. — Lecz Panowie! z samego prawa wynika jednostajność działań; peryodyczne więc ich obrazy, poniekąd również jednostajnemi być muszą. Sądzimy wszelako, że mimo tę cechę sprawozdania, sama ważność przedmiotu potrafi zwrócić i zatrzymać całą waszę uwagę. — Epoka, z któréj zdać sprawę przystępujem, poprzedza bezpośrednio półrocze kończące pierwszy siedmioletni okres Towarzystwa. Niepotrzebujemy dostojni Panowie! odnawiać w pamięci waszéj, że do terminu tego Art. 142. i 200. zasadniczéj ustawy, odniosły dwa nader ważne rozporządzenia, a mianowicie: wydawanie kuponów pierwszéj zmiany przy wypłacie czternastéj raty, i prekluzyą wnijścia do Towarzystwa. — Rozporządzenia te, stały się przedmiotem szczególniejszéj troskliwości Dyrekcyi głównéj. Już z poprzedniego sprawozdania wiadomo, że przygotowanie nowych

kuponów musiało być rozpoczętém tak wcześnie, aby koniec pracy ostateczny termin uprzedził. Obok kontynuowania tego rozciągłego i mozolnego zatrudnienia, pozostało w pomienionem półroczu obmyślić środki wykonania operacyi, o któréj mowa, w czasie przez prawo przepisanym, i w sposób jednoczący bezpieczeństwo służby z dogodnością posiadaczów Listów Zastawnych. — Przepis prawa zaakumulował wydawanie nowych kuponów z realizacyą wylosowanych Listów Zastawnych i kuponów czternastéj raty, chcąc mieć dopełnionem to oboje w czasie od 22. Czerwca do 19. Lipca. Interes Towarzystwa doradza w obu tych czynnościach sprawdzać Listy Zastawne z księgami odcinków. Ten zatem stan rzeczy czyniąc koniecznem jednoczesne użycie tychże samych ksiąg do dwóch oddzielnych czynności, pomimo, że każda z nich poszczególnie rozciągłe zatrudnienie nastręcza, niepoślednią w wykonaniu trudność przedstawił. Jednakże w wewnętrznem urządzeniu, jakie w tym celu Dyrekcya główna przygotowała, obok szczegółowych na wszelki wypadek przepisów, porządek i kontrollę zabezpieczających, usiłowała Dyrekcya tak obowiązki swoje w téj mierze pogodzić, że zgłaszanie się o kupony pierwszéj zmiany, bądź bezpośrednio do Dyrekcyi głównéj, bądź za pośrednictwem Dyrekcyów szczegółowych, zacznie się z dniem 15. Lipca r. b., a zatém w ciągu przepisanego terminu. — Rozporządzenie, o którém mowa, przed ogłoszeniem głównych onego zasad, Dyrekcya główna nieomieszkała zakommunikować obu dostojnym Komitetom. — Końcowy przepis objęty w Art. 200. prawa o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém w słowach: „Termin ostateczny do wnijścia do Towarzystwa, naznacza się do dn. 12. Czerwca 1833. r., po którym nikt już więcéj do Towarzystwa przyjętym niezostanie;" — zdawał się Dyrekcyi głównéj wymagającym bliższego objaśnienia w duchu obowięzującéj ustawy. Dał powód do tego powszechny odgłos wątpliwości, i wniosek na ogólném zebraniu Dyrekcyi w dniu 1. Sierpnia r. z. w téj mierze uczyniony. — Z osnowy wyrazów prawa nastręczyły się do rozbioru te zapytania: Czyli w samym dniu 12. Czerwca 1833. roku wolno jeszcze wnijść do Towarzystwa? Jaki czyn uważać należy za stanowiący wnijście do Towarzystwa? Stósując się do litery i ogólnéj myśli prawodawczéj, Dyrekcya Główna uznała: że jeszcze w samym dniu 12. Czerwca b. r. wolno jest wejść do Towarzystwa, i że ze względu na artykuł 41., oraz 164. i 165. Instrukcyi z dnia 14. Marca 1826. roku, według których sam akt przystąpienia pociąga za sobą wszelkie skutki stowarzyszenia się, czynem stanowiącym wnijście do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jest tenże akt przystąpienia, bez względu na to, czyli akt ten dobrowolnie przez dziedzica, czyli skutkiem pociągnięcia wierzycieli hipotecznych z urzędu zeznanym zostanie. — Zapobiegając szkodliwym skutkom wątpliwości w téj mierze, Dyrekcya główna objaśnienie wspomnione zakommunikowała Dyrekcyom szczegółowym i ogłosiła przez pisma publiczne. — Z dniem 22. nadejść mającego miesiąca Czerwca, pocznie się realizacya ostatniego z pierwotnie wydanych kuponu. Z kuponem tym połącza się nagłówek zaopatrzony, jak sam List Zastawny, podpisem sześciu urzędników Towarzystwa, i innemi cechami wiarogodności. Gdy jako taki, mógłby ulegać podstępnym zabiegom szczególniéj względem klassy mieszkańców mniéj oświeconéj; zdawało się przeto Dyrekcyi głównéj, iż dla zapobieżenia złemu, nagłówki o których mowa, wraz z ostatnim kuponem, z obiegu wycofane być powinny. I dla tego Dyrekcya główna pospieszyła wydać stósowne w téj mierze obwieszczenia. — We wszystkich wymienionych powyżéj ogólnych przedmiotach, stanowiła zasadę jednomyślność członków Dyrekcyi, wsparta zgodną opinią mającego udział w naradach generalnego Prokuratora królewskiego. — W upłynioném półroczu były zastępca Prezesa Dyrekcyi głównéj JW. Cieszkowski, ukończył ten zawód troskliwą gorliwością odznaczony. N. Pan dalszy kierunek usiłowań Dyrekcyi głównéj, raczył poruczyć Radzcy Stanu Morawskiemu. Objęcie urzędu przez dzisiejszego Prezesa, dało miejsce nadzwyczajnéj rewizyi kassy głównéj. Akt téj rewizyi poświadczył zupełną całość funduszów jéj zachowaniu, a nadzorowi Dyrekcyi poruczonych; rewizye zaś zwyczajne zarządzone po Województwach, takież same przyniosły świadectwo o służbie w Dyrekcyach szczegółowych. — Po określeniu ogólnych zarządzeń i wypadków upłynionemu półroczu właściwych, przejdziem do wyświecenia rezultatów zwyczajnych działań Dyrekcyi. — Przepisy obowięzujące mieć chcą, iżby jak są jawnemi dla ogółu półroczne sprawozdania nasze, były również jawnemi uwagi, oraz postrzeżenia Komitetu, do jakich tamte nastręczą powód. — Postrzeżenia te ściągać się mogą lub do ogólnego poboru i wydatku Towarzystwa, lub też do poboru i wydatku na Administracyą onego. Właśnie w upłynioném półroczu miała Dyrekcya główna do załatwienia monita, o których mowa, co do sprawozdań do włącznie ostatniego półrocza 1830. r. a co do rachunków admi-

nistracyjnych, po koniec r. 1831. — Nie ten skład Dyrekcyi głównéj, który działał w owéj epoce, powołanym był (co i następnie z natury rzeczy dziać się będzie) do objaśnienia monitowanych okoliczności. W każdym razie świadectwa ksiąg buhalteryczn ch stale pozostając też same, do udzielenia odpowiedzi same przez się dostatecznie użyczają światła. Na zasadzie więc ksiąg takowych, pospieszyła Dyrekcya główna udzielić odpowiednie objaśnienia na uwagi Komitetu, aż po włącznie r. 1829. — Byłoby zbyt rozciągłém szczegołowo wyłuszczać wszystkie okoliczności, które zwrociły uwagę nadzorczéj Władzy Towarzystwa. Wystarczy w ogólności przytoczyć, że jak Komitet w gorliwości o dobro Towarzystwa, niepominął żadnéj nawet najmniejszéj niejasności rachunkowéj, tak Dyrekcya w udzielonych z strony swojéj odpowiedziach, starała się dodatkowo uzupełnić to wszystko, cokolwiek w nader krótkim terminie przepisami do sprawozdań przeznaczonemi, niedość wyraźnie określoném być mogło. — Główny powód większéj części postrzeżeń, leży w różności zasad, według których przedmioty z jednéj strony przedstawiane, a z drugiéj rozbierane były; poważa się Dyrekcya główna wezwać w tém miejscu świadectwa obecnego tu Komitetu, iż żadne z postrzeżeń jego niewykryło ostatecznie w działaniach Władz wykonawczych wyraźnéj szkody dopuszczonéj. — Początki niemogą być wolne od zboczeń. Doświadczenie tylko skutecznie naucza i do ulepszeń otwiera pole; pierwszy krok ku zaprowadzeniu pożądanego w téj mierze porządku, znajdziecie dostojni Panowie w niejakiéj zmianie dołączonego do sprawozdania ogólnego obrazu actiwów i passiwów Towarzystwa, i w zgodności tegoż obrazu z szczegółowemi wykazami, na których się wspiera.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 2./14. Lutego.

Podczas kiedy zima tegoroczna w Petersburgu odznacza się nadzwyczajną łagodnością, wielka sprzeczność daje się czuć w najbardziéj południowych stronach Państwa. Piszą z Erywanu pod d. 25. Grudnia z. r., że surowość zimy przechodzi tam wszelkie wyobrażenie; mrozy, które zaczęły się natężać około 10 tegoż m. ciągle się powiększały dotyla, że 23. Grudn. ciepłomierz pokazywał 25 stopni zimna, czego dotąd niebyło przykładu.

W Journal de St.-Petersbourg czytamy: „Kurlandya, w któréj teraz liczy się ludności do 500,000 Lettów, ma 80 szkoł, pod zarządem duchowieństwa ewangelickiego, lub ustanowionych przy kościołach tego wyznania. Liczba nauczycieli w tych szkołach dochodzi do 84, uczniow zaś, których oznaczyć z pewnością niemożna, do 1,700. Nadto jest 17 szkoł przy kościołach protestantskich, podwładnych Konsystorzowi Kurlandzkiemu w Wilnie, Kownie, Kiejdanach, Tawrogieniach i Białymstoku, z 18 nauczycielami i 337 uczniami."

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 27. Stycznia.

(*Z Gaz. Powsz. Niem.*) — Nadzieje nasze, że ujrzymy pokój w krotce zawarty, nie ziściły się. Ibrahim Basza opuściwszy obóz pod Koniah, wyruszył w prost ku Brussa. Żąda on, aby warunki jego bez modyfikacyi przyjęto, na co Sułtan przystać niechce. Przekonany albowiem o dobrych chęciach gabinetu Angielskiego i Francuzkiego, oraz wiedząc, że Hr. Murawiew już stanął w Alexandryi, nie poczytuje więcéj położenia swego za tak niebezpieczne, jak mu się być zdawało w pierwszych chwilach po klęsce W. Wezyra. Oby się tylko niemylił! Duch w stolicy jeszcze jakikolwiek, ale w Azyi mniejszéj powszechnie sprzyjają Arabom.

Ibrahim Basza potrafił ożywić dawny duch Janiczarów i pozyskać miłość ludu; obiecując temu złote góry; możniejszych przez podarunki na swoję stronę przeciąga. Niechce on na żaden sposób wprzód złożyć oręża, dopóki Porta nie przystanie na wszyskie warunki przez ojca jego przepisane. Rzeczy się więc zmieniły. Dawniéj Turek z pogardą poglądał na Araba; teraz drzy przed nim — Zresztą, czy Ibrahim Basza rozumnie postępuje, pokazując się być tak upartym, to jeszcze wielkie pytanie, które przyszłość wyjaśni.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 19. Lutego.

Handelsblad zamieścił następujące pismo prywatne: „Dowiesz się Pan o nowinie, któréj Mu udzielam, z równą boleścią, jaką i ja przejęty jestem, kreśląc te słowa; powoduje mię zaś do udzielenia Mu onéj już to niezaprzeczona pewność, że rzecz istotnie tak się ma, już to przekonanie, iż interes Holandyi tego wymaga, aby ją zawczasu o niesprawiedliwości gabinetu francuzkiego i angielskiego uwiadomiono. — Donoszą mi albowiem z Londynu pod d. 15. m. b., że po wymianie rozmaitych projektow i kontre-projektów, względem których niemożna się było porozumieć, układy raptem zupełnie zostały zerwane. D. 14. m. b. doręczył Lord Palmerston i Xiążę Tallejrand Posłowi naszemu, Baronowi van Zuylen van Nyevelt, obszerną notę, w któréj opisawszy w osnowie wszystkie szczegóły ugod toczących się już od 6 tygodni, oświadczają, że

wszystkich w mocy ich będących środków ku przyjacielskiemu załatwieniu sprawy belgijskiéj użyli, że więc całą odpowiedzialność za skutki następne na Holandyą zwalają; — oraz, że blokada odtąd z największą surowością i ścisłością ma być wykonywana. Rozumiem, iż wkrótce będę w stanie, udzielić Mu dosłownéj treści téj noty. Zapewne polegać ona będzie na takich przyczynach, które szyderczo Lord Grej onegdaj w Izbie przytaczał, twierdząc, iż niewypada nadal poczytywać Holandyi za starodawną przyjaciołkę W. Brytanii, kiedy podczas wojny Amerykańskiéj i od r. 1793. aż do r. 1814. walczyła w szeregach nieprzyjacioł tego państwa."

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Lutego.

W Izbie Parów naradzano się wczoraj (d. 16.) nad projektem do prawa względem stanu oblężniczego. Na ławce Ministrów zasiedli Prezes Rady i Minister oświecenia. Pierwszy miał głos zabrać; ponieważ go jednak rana ciągle boli i długo mu stać nie pozwala, prosił o pozwolenie, żeby mógł usiąść, przeto też postawiono krzesło dla niego pod trybuną. Przeczytał następnie bardzo obszerną mowę, w któréj oświadcza, że większą liczbę poprawek przez Kommissyą przełożonych chwali; sprzeciwia się jednak zupełnie propozycyi przez Barona Moanier uczynionéj, zaprowadzającéj zdaniem jego wcale inny systemat. „Szanowny Par, rzekł Minister, nietaił bynajmniéj zamiaru swego, przeciwstawić projektowi do prawa kontreprojekt. Wszakże ściąga się wniosek jego jedynie do miejsc obronnych; kiedy zaś 2gi tytuł projektu do prawa odrzuca, nieprzypuszcza naturalnie użycia środków ostróżności, zażądanych przez rząd na przypadek zbrojnego powstania." — Xiążę Noailles tłómaczył się w sposób następujący: „Zastanowiwszy się nad odpowiedzią, z którą W. Zachowawca pieczęci na rozprawę Markiza Dreux-Brézé wystąpił, wyznać trzeba, iż niema nic tak szczególnego i zadziwiającego, coby mogło pojść w porównanie z tém, co się obecnie w Izbie dzieje. Jeszcze ani 3 lata nie upłynęły po rewolucyi, a już wymagają z zimną krwią od narodu, aby się dobrowolnie wyrzekł części swobód i wolności swoich. Jeszcze ani 3 lata nie upłynęły, odkąd Reprezentanci kraju z oburzeniem 14ty artykuł karty wykreślili, a teraz musimy być świadkami tego, jak ciż sami mężowie, którzy wtenczas najgorliwiéj na artykuł wspomniony powstawali, przywrócenia onego w innéj postaci pragną. Minister sprawiedliwości sądzi wprawdzie, że dążenie i treść artykułu 14go wcale inna; twierdzi on, że przełożony projekt bardzo umiarkowane i niewinne zawiera warunki; co większa, winszuje nawet rewolucyi lipcowéj tego umiarkowania, chwaląc ją, że się dotychczas wstrzymywała od wszelkich praw wyjątkowych. Ale mimo to trzeba tylko jednym rzutem oka spojrzeć na projekt przełożony, aby się przekonać, że jakkolwiek pięknie o nim sądzi W. Zachowawca pieczęci, on jednakowo wszelkiéj arbitralności wrota otwiera." Mówca roztrząsając następnie rozmaite paragrafy projektu do prawa, odrzucał one wszystkie jako oczywiste zgwałcenie karty, stósownie do któréj nikogo niewolno oddalać od sędziów jego naturalnych ani ustanawiać trybunały wyjątkowe, jakiegokolwiek bądź nazwiska. „Nieprzypuszczam", tak bowiem kończył mowę swoję, „owéj wykrętnéj i subtelnéj różnicy, którą czynią w owym projekcie między prawdziwym i zmyślonym stanem oblężniczym. Chcemy przedewszystkiém w uczynkach, równie jak w prawach naszych, być otwartymi i prostymi; powinniśmy więc odrzucić przełożony projekt, ponieważ zagmatwany, zamącony i instytucyom i zwyczajom naszym wbrew przeciwny." — Po Xięciu Noailles zabrał głos Minister oświecenia, Pan Guizot, w obronie projektu do prawa. Hr. Filip Ségur przełożył rozmaite poprawki, zaś Xiążę Plaisance wniósł o odrzucenie całéj 2giéj części projektu do prawa. — Dalszy ciąg obrad, na co jeszcze 6 mowców się zapisało, na przyszłéj sessyi toczyć się będzie.

Z dnia 18. Lutego.

Wczoraj po południu o godzinie 2giéj doręczył Poseł belgijski, Pan Lehon, w towarzystwie sekretarzy poselstwa Rogier, Vanderstraten i Mosselmann, Królowi na posłuchaniu publiczném urzędowy akt dziękczynny, uchwalony dla armii francuzkiéj przez Izby belgijskie. Król przyjmował Deputacyą siedząc na tronie, otoczony Xiążętami; Ministrowie, Marszałek Gérard i Generałowie, którzy w wyprawie Antwerpskiéj uczestniczyli, stali z obydwuch stron tronu. Tegoż samego dnia przed dwoma laty przyjmował Król w Palais-Royal Deputacyą kongressu belgijskiego, ofiarującego koronę belgijską Xięciu Nemours.

Około 400 wychodzców Polskich zamyślają po odebraniu pozwolenia rządowego opuścić Depot w Bourges i mieszkać późniéj po innych miastach, podług upodobania. Większéj części wolno udać się do Paryża, aby tam słuchać prelekcyi w wydziale prawniczym i medycznym.

Nocy zeszłéj poprzybijano na nowo kilka odezw na korzyść Xiężny Berry; tudzież jednę na korzyść Napoleona III. (?!)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 7. Lutego.

Gazeta tu wychodząca **Correo** zamieściła sprostowanie Dona Antonio Halen względem wiadomości, udzielonéj dawniéj przez pisma czasowe o bracie jego, znajomym belgijskim Generale Don Juan de Halen. Ten bowiem korzystając z amnestyi Królowéj upraszał o pozwolenie powrotu do Hiszpanii. To się stało przyczyną mylnéj wiadomości, iż zupełnie z służby belgijskiéj wystąpił, które to doniesienie brat obecnie zbija, uważając, że Generał jedynie tylko, aby rodziców swoich podeszłych w wieku odwiedzić, do Hiszpanii się udaje, ale po kilku tygodniach niemylnie znowu do Belgii powróci.

W San Sebastian zawiązało się towarzystwo w celu wspierania wychodźców wracających teraz po ogłoszeniu amnestyi do ojczyzny.

Pamiątkę sławnego poety, Martinez de la Rosa, który w roku 1823. sprawował urząd Ministra, a odtąd na wygnaniu życia dokończył, obchodzono przed kilku dniami w Kadyxie przedstawieniem dwóch jego sztuk na teatrze tamecznym „Aben Humeya" i „los Celos infundados." — W tymże samym teatrze dano także w tłómaczeniu hiszpańskiém dramat Szekspira „Koryolan."

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Lutego.

Globe dzisiejszy donosi: „Hrabia Pozzo di Borgo interesa swoje dyplomatyczne z Lordem Palmerston skończył teraz zupełnie; niesłyszymy jednak, żeby już miał być oznaczony dzień odjazdu jego do Paryża. Hrabia każdy poranek przepędza u przyjaciela swego, Xięcia Liewen, w Ashburnham-House. Podczas teraźniejszego pobytu swego zakupił on wiele przedmiotów kunsztu.

Biskup Durhamski, bez najmniejszéj ostentacyi ani niepopisując się dobroczynnością swoją, w roku zeszłym 9000 fnt. (180,000 zł. pol.) udzielił na wsparcie ubogich i podupadłych.

Viscount Milton, najstarszy syn dotychczasowego Lorda Milton, teraźniejszego Hrabiego Fitzwilliam, po śmierci dziada swego domniemanym jest dziedzicem jednego z najbogatszych parostw. Młody Lord, skończywszy w przeszłym kwartale bieg naukowy na uniwersytecie, występuje teraz, mając lat 21, pierwszy raz w parlamencie jako zastępca miasteczka Malton.

W Glasgowie odprawiło się w przeszły wtorek walne zgromadzenie, z samych tylko kobiet złożone; były to deputatki rozmaitych rękodzielni w Glasgowie i okolicach, mające się naradzać nad stosownemi środkami, aby w obecném wewnętrzném przesileniu dostąpić polepszenia bytu swego. Obrano Prezydentkę, Sekretarzowę, kassyerkę, tudzież komitet, i zbierano pieniądze przez deputatki złożone.

W Irlandyi Cholera dotąd wcale nieustaje, owszem z pomiędzy zapadłych na tę chorobę, więcéj nierównie umiera, niż do zdrowia przychodzi. W tygodniu, dniem 8. Lut. się kończącym wydarzyło się 536 nowych przypadków cholerycznych; 305 osob umarło, 196 wyzdrowiało. Najbardziéj grassuje pomor w Tralee, Kilnagariff, Castlepollard, Killoughter i Kilkenny.

Times zawiera następujące uwagi nad obecnemi stósunkami Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj: „Dopóki końcem pokrycia rocznych wydatków krajowych albo umorzenia długów dawniéj zaciągniętych znacznego potrzebowano dochodu z ceł, żadne państwo Unii Amerykańskiéj niemiało prawa sprzeciwiania się temu systematowi ceł, gdyż je na korzyść publiczną pobierano. W państwach, będących dawniéj osadami, zaopatrywanemi w wyroby przez kraj macierzysty, tudzież w których grunt nieprzebraném źródłem pomocy, wywóz powinny stanowić płody surowe, zaś dowóz wyroby rękodzielne. Z płodów surowych niemożna było dostatecznéj ilości ceł zebrać, bezwzględnie nawet na to, czy to politycznie, takowy dowóz cłem obarczać, bo zamało wprowadzano; zaś o pobieraniu podatków od wyrobów krajowych, albo o pobieraniu podatków głównych nigdy niemyślano, i byłyby też takowe pobory obecnie dla Amerykańczyków nieznośne. Gdy zaś po umorzeniu kosztów wojennych i długu krajowego, będącego skutkiem wojny, stało się rzeczą możliwą, zmniejszyć ciężary narodu, ci wszyscy, co główniejsze artykuły wywozowe wyrabiają, i ci, którym systemat odwetu ze strony zagranicznych mógłby przynieść uszczerbek, niezaprzeczone mieli prawo domagania się niezwłocznéj redukcyi taryfy. Wszakże była to właśnie chwila, w któréj większości członków Kongresu, przychodzących z państw północnych i wschodnich, na myśl przyszło, z ceł od wyrobów zagranicznych zrobić niejakoś systemat wspierający pewne odnogi przemysłu krajowego i za pomocą powszechnéj daniny zaprowadzać polepszenia miejscowe. Wtenczas dopiero powstały państwa południowe i rozpoczęły z mniejszą albo większą sprężystością i rozumem ową uporczywą walkę przeciw cłom,

która w południowej Karolinie grozi się zamienić na jawną rewolucyą. Wszakże nullifikatorowie tameczni z swemi zamiarami wojennemi mało, jak się zdaje, znajdują wsparcia u ziomków swoich, zaś rząd centralny także niechętnieby się jął oręża, niebędąc w istocie przygotowany do popierania kroków nieprzyjacielskich. Całe wojsko regularne Stanów Zjednoczonych, stosownie do wybornego dzieła Pana Stuart, niewynosi nad 6000 ludzi, a materyały wojenne zapewne w równie niedostatecznym stanie. Oprócz tego Prezydent, Generał Jackson, z interesu własnego też jest nullifikatorem, a ponieważ się w posłannictwie swojém oświadczył przeciw systematowi tamującemu związki handlowe, doświadczać więc wprzód będzie wszystkich pojednawczych środków, zanim do działań wojennych przystąpi. Groźny ton, jakim obie strony się tłómaczą, nic tutaj niedowodzi, bo Amerykanie, podobnie jak pewny naród Europejski, chełpliwość i napuszystość słów poczytują być potrzebną, aby swoje przywiązanie do wolności i chęć utrzymania niepodległości wybitnie objawić. Lecz jakkolwiek obszerne są rozprawy Antiunionistów, niemogą jednak wypierać się dobrodziejstw spływających na ogół stanów, właśnie z powodu téj unii. Związek ten czyni wszystkich mieszkańców narodem wolnych obywateli, zaś po zniesieniu unii tworzyłyby tylko massę rozdrobnionych i na wielkiéj przestrzeni porozsypywanych gmin, któreby, równie jak dzicy, przez nich wyparci z siedzib swoich, bezustanne między sobą toczyły wojny. Zabezpiecza on im pokój wewnętrzny i powagę zewnątrz; daje im połączoną siłę zbrojną, która małemi kosztami handel ich na każdém morzu i w każdym kraju ocala, jednając oraz prawom obywateli Amerykańskich szacunek państw ucywilizowanych. Wystawmy sobie unią rozwiązaną, stowarzyszenie państw owych rozszarpane, świetne gwiazdy 22 Stanów z bandery ich wytarte, wystawmy sobie, żebyśmy tylko o Karolińczykach, Wirgińczykach, Filadelfijczykach i t. d. mieli słyszeć, niezaś o Zjednoczonych Stanach Ameryki; — kogożby, Przebóg! ziomkowie Wasyngtona i Franklina w Europie obchodzili!"

Hrabia Aberdeen podczas obrad Izby wyższéj względem adressu, odpowiedniego na mowę z tronu, nazwał Francyą krajem nieprzyjacielskim, a rząd francuzki rządem tymczasowym; co dowodzi, iż Ultra-Torysowie nieuznają bynajmniéj istniejącego tam porządku rzeczy.

Gazeta Globe obejmuje wiadomości z Grecyi pod dniem 5. Stycznia, iż w kraju tym oczekują przybycia Króla Ottona i Regencyi, z tém większém upragnieniem, iż wojsko greckie zagraża co chwila zrabowaniem miasta Patras.

Z dnia 16. Lutego.

Sun dzisiejszy pisze, co następuje: „Donosiliśmy przed kilku dniami, że nota holenderska, doręczona Lordowi Palmerston, niebyła zadowolniająca. Dzisiaj dowiadujemy się, że Minister nasz spraw zewnętrznych i Xiąże Tallejrand notę wspomnioną pod ścisłą wziąwszy rozwagę, oświadczyli, że na żaden sposób przyjętą być niemoże i że cała sprawa w największém zamieszaniu. Twierdzą powszechnie, że wysłano odpowiedź na tę notę do Hagi, ale z powodu braku zgody między gabinetem angielskim i francuzkim względem sposobu przedsięwzięcia i wykonania nowéj demonstracyi wojennéj przeciw Holandyi, niejest ta odpowiedź taką, iżby mogła znaczną w polityce Francyi uczynić odmianę. Ministeryum francuzkie pragnie środków bardziéj energicznych, do których Lord Palmerston ze względu na trudności, na któreby się z powodu użycia tychże w Izbie niższéj naraził, skłonić niechce. Rozumiemy, że Jego Dostojność o stanie opinii publicznéj i o wpływie Ministrów i ich powadze mylne ma wyobrażenie. Wszystkie albowiem środki, zmierzające do ostatecznego uchylenia pytania holendersko-belgijskiego, niechybnie przez znamienitą większość zastępców narodu zostałyby popierane, i chociaż pospolitem jest mniemaniem, żeśmy od samego początku niepowinniby byli się wmieszać, każdy jednakowo roztropny przekonywa się, iżby było bardzo niebezpieczną, całą rzecz zostawić obecnie w zawieszeniu, i ci tylko, którzy pragną wybuchu wojny powszechnéj, oświadczają się za dłuższą trwałością tego *status quo*. Jeśli Lord Palmerston sądzi, że stronnictwa holenderskie w obydwóch Izbach i dzienniki, broniące roszczeń Króla Wilhelma, istotnie są tłómaczami uczuć i zasad narodów, to się bardzo myli."

(*Najnowsze wiadomości.*) — Z Londynu, d. 18. Lut. Times dzisiejsza donosi, że nota przez Lorda Palmerstona i Xięcia Tallejranda podpisana, dotycząca się spraw Holendersko-Belgijskich, Baronowi van Zuylen van Nyeveld z tém tylko oświadczeniem została doręczoną, aby ją zakomunikował rządowi swemu, kiedy owi dwaj pełnomocnicy widzą się być spowodowanymi do odrzucenia pełnomocnictw, udzielonych Posłowi holenderskiemu ku dalszemu traktowaniu téj sprawy.

Pan O'Connell podobno groził, że jeśli rząd wytrwać zamyśla w środkach zniewalających przeciw Irlandyi, on całego wpływu swego na to użyje, aby ze wszystkich banków Irlandzkich znaczne kazać powybierać summy. Dyrektorowie banków prowincyonalnych w Irlandyi w skutek pogróżki téj znakomite już wydawali zlecenia pieniężne do Dublina.

Rozmaite wiadomości.

Z dzieła „*Les Polonais et les Polonaises, par Joseph Straszewicz*", przytaczamy tu wyjątki z życia Juliusza Sierawskiego:

J. Sierawski urodził się w Krakowie r. 1777., gdzie téż pierwiastkowe odebrał wychowanie. Szkoła Krakowska słynąca naówczas liczyła między nauczycielami swymi Śniadeckiego, Sołtykowicza (?) i Przybylskiego; miała ona oraz dążenie wojskowe, zostawiając wychowańcom swoim wolny wybór między zawodem wojskowym albo cywilnym.

Pod przewodnictwem takich nauczycieli odznaczył się Sierawski wkrótce przed współuczniami, stał się potém ich nauczycielem i dostąpił takim sposobem rangi oficerskiéj, którą poźniéj mocą dekretu Krola Stanisława Augusta w wojsku zatrzymał. Wszakże przy wybuchu rewolucyi polskiéj w r. 1794., Sierawski z gorliwości służenia ojczyznie pod wodzą nieśmiertelnego Kościuszki, wyrzekłszy się praw swoich oficerskich, ofiarował krajowi służbę swoję jako ochotnik. Umieszczony w randze podoficera przy korpusie inżynierów, odebrał rozkaz, aby razem z innymi pracował około obwarowań przedmieść.

W ciągu téj wojny walczył on w bitwie pod Racławicami, gdzie się przez szczególną odznaczył waleczność, a w bitwie pod Opatowem w nogę został raniony. Poźniéj podczas oblężenia Warszawy umieszczony przy korpusie obwarującym Wolę, wysłany został będąc już Porucznikiem, aby pod rozkazami Generała Wojczyńskiego rossyjskiemu Generałowi Guenta bronić przejścia przez Narew. Dzielnie się potém spotykał z nieprzyjacielem pod Markowem i Ostrołęką, i wyprawiony przez Generała Grabowskiego na czele licznego oddziału strzelców pieszych do Wyszogrodu, długo toczył wojnę partyzancką z jazdą Cycyanowa. (?)

Ale nadeszły dni klęski; z ust zwycięzonego Kościuszki dały się słyszeć owe słowa rozpaczy: „*Finis Poloniae*" i Sierawski, przez kozaków w niewolą wzięty i do Grodna odprowadzony został. Tutaj ofiarował rossyjski Generał młodemu oficerowi służbę i awans; ale Sierawski, idąc za przykładem Kościuszki, oświadczył, że woli pójść na wygnanie, niż odstąpić chorągwi swojéj. Generał rossyjski szanując tę szlachetną dumę, obsypał walecznego Polaka dobrodziejstwy i odesłał go do ojczystéj ziemi.

Zdawało się wtenczas, że nawet ostatni dla Polaków znikł promyk nadziei; ale mimo to postanowiła garstka walecznych, powtórnie doświadczać losu powstania. Niedobitki armii polskiéj zgromadzały się na Wołoszczyznie, gdzie je z uprzejmą przyjmowano gościnnością; połączył się z niemi Sierawski mimo wszelkie odradzania ze strony przyjaciół. Przybył jeszcze w sam czas, aby w kilku utarczkach pod rozkazami Generała Denisko czynny mieć udział. Wysłany potém na rozpoznanie na czele 360 jeźdźców ku brzegom Dniestru, wpław przebył potok i stanąwszy na przeciwległym brzegu, z szczupłą garstką swoich cały szwadron kirassyerów rossyjskich poraził. Wszakże zgasł nawet ostatni promyk nadziei niepodległości polskiéj ziemi; przemoc nieprzyjaciela nakształt gromu niszczyła, co jéj opor stawiało. Trzeba więc było uchodzić na ziemię Sułtana, gdzie Sierawski od Generała Denisko otrzymał zlecenie do Stambułu. Dowiedziawszy się tu od Posła francuzkiego, że się we Włoszech polskie legiony formują, na pokładzie okrętu Raguzańskiego niezwłocznie tamże się puścił. W drodze okręt ten przez rozbójników morskich z Algieru zabrany, sam zaś Sierawski do Tunis zaprowadzony został, gdzie po wielu mozołach oswobodzenie swoje wstawieniu się Konsula francuzkiego zawdzięczał. Nareszcie przetrwawszy szczęśliwie niewolę i nawałności, czerstwy i pełen otuchy wylądował w porcie Liworno.

(Dalszy ciąg nastąpi)

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ w dniu 1. Kwietnia r. b. zwyczajna zamiana w kwaterunku tutejszéj załogi nastąpi, tedy wzywają się właściciele domów, ktorzy mając chęć wynająć przypadający na nich inkwaterunek, ażeby najdaléj do dnia 8. Marca r. b. donieśli Urzędowi Serwisowo-Inkwaterniczemu, u kogo lub gdzie żołnierzy pomieścić umyślą.

Właściciele ktorzy inkwaterunek swój w wynajmie już mają, zechcą donieść, czy żołnierze w dotychczasowém miejscu pozostaną, lub gdzie indziéj przeniesioném będą, ażeby przy

rozpisywaniu biletów kwaterniczych, wiadomość w tym względzie przyzwoita powziętą być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadosyć uczynieniu niniejszemu wezwaniu, każden sobie przypisać będzie winien.

Poznań, dnia 18. Lutego 1833.

M a g i s t r a t.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dobra Zdziechowice do massy likwidadacyinéj Jana Arnold należące w Powiecie Szrodzkim położone, drogą konieczněj subhastacyi przedane być mają. Taxa sądowa wynosi 14,661 Tal. 17 sgr.

Termina do licytacyi wyznaczone są na
dzień 3. Czerwca 1833.,
dzień 4. Września 1833.,
dzień 4. Grudnia 1833.,
godzinę 9. przed południem odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Sędziego Kaulfus. Chęć kupienia mający wzywają sięniniejszem, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz nawięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą. Oraz wzywamy niniejszem, z imienia i miejsca zamieszkania niewiadomych sukcessorów Macieja Wyganowskiego, aby się na terminach tych osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których UUrr. Mittelstaedta i Guderiana Kommissarzy Sprawiedliwości im proponujemy, stawili, i pretensye swe pod prekluzyą podali, w przeciwnym bowiem razie dobra te więcéj dającemu nie tylko przysądzone będą, lecz oraz po sądowém złożeniu summy szacunkowéj wymazanie wszelkich intabulowanych, jako i spadających pretensyi,a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazaném zostanie.

Taxa i warunki w Registraturze przejrzane być mogą. Licytujący nim do licytacyi przypuszczony być może Tal. 1000 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 21. Stycznia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

W Y W O Ł A N I E.

Na dobrach szlacheckich Ociążu w powiecie Odolanowskim położonych części II. na mocy Dekretu Ziemiańsko-Sądowego z dnia 6. Czerwca 1792. dla Macieja Kierzyńskiego Rubr. III. Nro. 1. Tal. 1333 sgr. 10. są zapisane. Lubo zaś tenże Maciéj Kierzyński już dnia 25. Czerwca 1800 r. z pozycyi téjże kwitował, jednakże w księdze hypoteczněj zanotowano, iż Andrzéj Koszutski i Józef Kielczewski do pozycyi téj pretensye mają. Również na tych samych dobrach Rubr. III. Nr. 2. dla sukcessorów Joanny Kamińskiéj zamężnéj Kierzyńskiéj protestacya w ilości Tal. 166 sgr. 20 ex inscriptione z daty w Środę po w niebowzięciu Najświętszéj Panny Maryi 1757 r. jest intabulowana, która także już wymazaną być ma.

Zapozywamy przeto Andrzeja Koszutskiego, również Józefa Kielczewskiego, tychże sukcessorów, cessyonaryuszów, tudzież wszystkich tych którzy inaczéj w prawa ich wstąpili, niemniéj sukcessorów Joanny Kamińskiéj zamężnéj Kierzyńskiéj, tejże sukcessorów, cessyonaryuszów lub tych którzy innym sposobem prawa jéj nabyli, aby się w terminie
dnia 4. Czerwca r. b.,
przed Deputowanym Wnym Sędzią Szarbinowskim w Izbie posiedzenia Sądu naszego wyznaczonym stawili i pretensye swoje udowodnili, w razie niestawienia się zaś oczekiwali, iż z takowemi wykluczeni i pozycye rzeczone w księdze hypoteczněj wymazane zostaną.

Krotoszyn, dnia 21. Stycznia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Przedaż koniczyny.

Świeże styryjskie i galicyjskie, czerwone i białe nasienie koniczyny, prawdziwą francuzką lucernę, angielski i francuzki reigras, trawę miodową, brzankę, sporek polny, nasienie buraków, siemie lniane, oraz wszelkie gatunki ogrodniczych, jarzynnych polnych i kwiatowych nasion doświadczonego rostkowania, poleca w cenach najumiarkowańszych

Karól Fr. Keitsch,
w Wrocławiu, przy ulicy Stock-Gasse Nro 1.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 26. Lutego 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$99\frac{5}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
Szląskie	—	$105\frac{3}{4}$